VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY**
(NR 119)
z dnia 12 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 119)

12 września 2013 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druk nr 1297),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druk nr 1443).

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Seredyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Wioletta Walewska** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Agnieszka Kochańska** specjalista z Biura Polityki Społecznej KK NSZZ „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bogdan Cichy, Jacek Pędzisz**, **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam, otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Proszę o wyciszenie telefonów komórkowych, w związku z poprzednimi różnymi sytuacjami. Szanowni państwo, projekt porządku dzisiejszego posiedzenia przewiduje trzy punkty. Punkt pierwszy to pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, druk nr 1297; punkt drugi, pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, druk nr 1357; w trzecim punkcie, pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, druk nr 1443. Taka jest propozycja porządku.

Biuro Legislacyjne zgłaszało, jeszcze przed posiedzeniem Komisji, potrzebę odroczenia pierwszego czytania jednego z projektów. Bardzo proszę.

Legislator Bogdan Cichy:

Jeżeli państwo pozwolą, to z naszej strony byłaby taka informacja, że jeżeli chodzi o punkt drugi, czyli pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam, bardzo przepraszam panie mecenasie, akurat wszedł przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Mularczyk, dlatego gorąco prosiłbym, aby pan poseł mógł usiąść i wysłuchać stanowiska Biura Legislacyjnego, bo dotyczy właśnie punktu, w którym pan jest przedstawicielem wnioskodawców i chodzi o pewną kwestię proceduralną na tym etapie.

Legislator Bogdan Cichy:

Właśnie to jest punkt drugi w projekcie tego porządku, czyli to jest projekt ustawy zawarty w druku nr 1357. I z naszej strony jest informacja natury następującej, że do tego projektu pan poseł zgłosił autopoprawkę. Ta autopoprawka została skierowana do zaopiniowania przez nasze biuro. Nasze biuro wniosło zastrzeżenia co do tej autopoprawki, głównie w kwestiach związanych z konstytucyjnością, jako że są wątpli-

wości co do zakresu tej poprawki, jak również z punktu widzenia poprawnej legislacji, bo samo wykreślenie ust. 1d w art. 17 w naszym przekonaniu stoi w sprzeczności z art. 2 konstytucji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Słabo pana słychać, może mógłby pan mecenas mówić trochę głośniej.

Legislator Bogdan Cichy:

Tu mieliśmy też poprzednie posiedzenie i był ten sam problem z nagłośnieniem sali.

W związku z tym Marszałek Sejmu skierowała autopoprawkę do zaopiniowania przez Komisję Ustawodawczą. I teraz tak, regulamin Sejmu w art. 36 stanowi, że wnioskodawca do czasu rozpoczęcia pierwszego czytania może wnieść autopoprawkę do przedłożonego projektu. W naszym przekonaniu, jeżeli państwo rozpoczęliby w tym punkcie pierwsze czytanie, to oczywiście w tym momencie ta autopoprawka nie miałaby żadnej szansy wejścia do tego projektu, bo ona jest w tej chwili skierowana do Komisji Ustawodawczej w celu przedłożenia opinii tejże właśnie Komisji. Konkludując, są dwa rozwiązania. Po pierwsze, państwo mogą oczywiście rozpocząć procedurę pierwszego czytania, ale zwracamy uwagę na to, że w związku z art. 36 ust. 1 regulaminu w tym momencie autopoprawka już nie byłaby uwzględniona w tym projekcie. Drugie rozwiązanie, mogą państwo zdjąć z porządku posiedzenia ten punkt i wprowadzić go w stosownej chwili, kiedy będzie opina Komisji Ustawodawczej. Wtedy oczywiście poprawka będzie pojawiała się w druku, bez względu na to, czy ta opinia będzie pozytywna czy negatywna, ale państwo będziecie znali stanowisko Komisji Ustawodawczej w tym zakresie. Taka jest informacja z naszej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie mecenasie. Przygotowując projekt porządku posiedzenia nie miałem świadomości, że jest autopoprawka i że jest ona skierowana do Komisji Ustawodawczej. Dlatego, chciałbym zapytać pana przewodniczącego Arkadiusza Mularczyka, czy jest akceptacja dla propozycji przedstawionej przez pana mecenasa, aby dzisiaj zdjąć z porządku posiedzenia państwa projekt, a wrócić do niego po uchwale Komisji Ustawodawczej? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, sytuacja jest taka, mamy projekt, który wpłynął 19 marca do Sejmu. Dotyczy sprawy niezwykle ważnej, dotyczący egzystencji, funkcjonowania, no nie wiem, stu tysięcy ludzi w Polsce.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie przewodniczący, co do tego nie ma żadnych wątpliwości, natomiast jest ta kwestia regulaminowa, proceduralna.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Wiem, ale chodzi o czas. Niektóre projekty wpływają, zwłaszcza rządowe i są *de facto* z tygodnia na tydzień rozpatrywane, a tu jest sprawa dotycząca stu tysięcy ludzi w kraju, ich egzystencji i pół roku projekt leży. Teraz dowiadujemy się, że poprawka poszła do Komisji Ustawodawczej. W ogóle nie wiedziałem, że jest w Komisji Ustawodawczej. Teraz pan wymaga ode mnie, żebym wyraził zgodę na zajęcie przez Komisję Ustawodawczą stanowiska. Znając życie Komisja będzie się tym zajmowała przez kolejne cztery miesiące. Dostaniemy jakąś opinię, taką czy inną. Sprawa do nas trafi za jakieś pół roku. Na taką procedurę nie mogę się zgodzić, panie przewodniczący, bo ta sprawa jest poważna. Dlatego, jeśli pan zobowiąże się, że z Komisją Ustawodawczą, z przewodniczącym Szaramą, pan uzgodni, że na przykład na następnym posiedzeniu Sejmu tą sprawą zajmie się Komisja Ustawodawcza i wyda opinię, taką czy inną, i sprawa trafi, na następnym posiedzeniu Sejmu, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, to ja poczekam, zgodzę się, te dwa tygodnie sprawy nam nie zamkną. Natomiast muszę mieć pewność, jakąś gwarancje, że sprawa nie trafi na długie miesiące gdzieś tam do szuflady przewodniczącego Szaramy, albo nie utknie między Komisjami na długo, nie będzie poddawana

legislacji. Od tego rozpocząłem, bo ta sprawa zbyt długo nie jest poddawana procedurze legislacyjnej w komisjach sejmowych.

Dziwię się, że taki projekt został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania, a nie został poddany pierwszemu czytaniu podczas sesji plenarnej. Dotyczy wielu osób będących w trudnej sytuacji finansowej, rodzinnej i życiowej. Dziwię się, że tak ważne społecznie projekty poddawane są pierwszemu czytaniu po pół roku na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, a nie podczas sesji plenarnej parlamentu. Na sprawę czeka wiele osób, które są w trudnej sytuacji finansowej, rodzinnej i życiowej.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Mogę się tylko dziwić pana zdziwieniu, bo będąc doświadczonym parlamentarzystą ma pan chyba świadomość, że przytłaczająca większość projektów ustaw jest rozpatrywana w pierwszym czytaniu na posiedzeniu Komisji, więc rozumiem, że jest to wypowiedź skierowana do gości, aby gościom zaimponować pana stanowczością w tej sprawie.

Natomiast pan mecenas jasno wyjaśnił kwestię proceduralną, regulaminową. Jeżeli autopoprawka jest w Komisji Ustawodawczej, to rozpatrywanie przez nas projektu spowoduje uniemożliwienie włączenia jej do pierwszego czytania. Jeżeli państwo chcieli świadomie autopoprawkę wprowadzić, to decyzja pana, że pan chciałby rozpatrywać projekt dzisiaj w pierwszym czytaniu oznacza, że autopoprawki nie rozpatrujemy. Czy rzeczywiście państwo tego chcą?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, moją intencją nie było, żeby ta poprawka trafiła do Komisji Ustawodawczej, tylko żeby poszła za projektem bazowym. Kto to skierował? Ja skierowałem tę poprawkę do Komisji Ustawodawczej? Nie ja. Tak? Ja nawet nie wiedziałem, że ta poprawka poszła do Komisji Ustawodawczej.

Powiem panu, dziwią mnie pana złośliwe uwagi pod moim adresem, dlatego że to pan powinien wyjść z taką inicjatywą, a nie ja. Jeśli pan zagwarantuje, czy też da możliwość, że ten projekt będzie szybko, to się zgodzę. Ale proszę pana, żeby pan dzisiaj lub jutro wykonał telefon do pana posła Szaramy i poprosił go, żeby w przyszłym tygodniu zwołano posiedzenie Komisji Ustawodawczej, żeby zaopiniowała tę poprawkę. O to pana proszę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu. Ja gwarancji, że przewodniczący Komisji Ustawodawczej, do niedawna pana kolega klubowy z Prawa i Sprawiedliwości, podejmie decyzję, że w jakimś trybie ekstraordynaryjnym wprowadzi tę kwestię na posiedzenie Komisji Ustawodawczej, panu nie dam. Gdyby częściej bywał pan na posiedzeniach Komisji Polityki Społecznej i Rodziny to wiedziałby pan, że to nie jest nowa sprawa. Tą sprawą zajmowaliśmy się wielokrotnie, również wczoraj, również dzisiaj, nie jest to dla nas nic nowego.

Dodatkowo chciałem panu powiedzieć, że Komisja Polityki Społecznej i Rodziny nie ma żadnych zalegających i oczekujących na rozpatrzenie ustaw. Komisja mając 119 posiedzenie w tej kadencji na bieżąco rozpatruje projekty, które są do nas kierowane. Natomiast przy niektórych projektach zachodzą sytuacje wymagające uwzględnienia stanowisk innych podmiotów, jak na przykład właśnie innych Komisji czy zebrania opinii potrzebnych do rozpatrzenia projektu. A więc pan ma też pewnie pełną świadomość, że sześć miesięcy, to nie jest żaden okres, w którym można mówić o przewlekłości rozpatrywania ustawy.

Szanowni państwo, wobec stanowiska pana przewodniczącego Mularczyka proponuję, żebyśmy wobec informacji przedstawionej przez Biuro Analiz Sejmowych przyjęli dzisiaj porządek obrad obejmujący z projektu pierwszy i trzeci punkt, czyli projekty z druków nr 1297 i nr 1443, natomiast do projektu z druku nr 1357 wrócimy po otrzymaniu stanowiska Komisji Ustawodawczej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem takiego porządku posiedzenia? Dziękuję. Kto jest przeciwny takiej propozycji? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Elżbieta Przybylska:

10 głosów za, nikt nie był przeciw, 10 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. A zatem przyjęliśmy porządek posiedzenia. Przystępujemy do jego realizacji. Proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, przedstawiciela wnioskodawców, o przedstawienie istoty projektu poselskiego ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, druk nr 1297.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej 6 marca złożył do laski marszałkowskiej projekt nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, zawarty w druku nr 1297. Parę dni później zmieniliśmy jedno zdanie uzasadnienia, dotyczącego kosztów ewentualnego wprowadzenia w życie tego rozwiązania.

Szanowni państwo, obecnie funkcjonujący zasiłek pielęgnacyjny, tak jak i pozostałe świadczenia rodzinne, miały podlegać weryfikacji co trzy lata, z uwzględnieniem wyników badania progów wsparcia dochodowego rodzin. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określa wysokość tych świadczeń w drodze rozporządzenia. Obecna kwota zasiłku pielęgnacyjnego, 153 zł, obowiązuje od 1 wrześnie 2006 r. Jak wynika z informacji rządowych, ze względu na podwyższenie w 2009 r. kwot niektórych świadczeń rodzinnych, a w 2012 r. kryteriów dochodowych kwot zasiłków rodzinnych, ale także ze względu na ograniczenia w budżecie państwa, do tej pory kwota zasiłku pielęgnacyjnego nie była podwyższana. Ta kwota zasiłku pielęgnacyjnego dotyczy dzisiaj ponad 950 tysięcy osób w kraju, bo tyle zasiłków jest wypłacanych. Przypomnę, że zgodnie z ustawą o świadczeniach rodzinnych zasiłek pielęgnacyjny przyznaje się w celu częściowego pokrycia wydatków związanych z koniecznością zapewnienia opieki i pomocy innej osoby w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji.

W systemie prawnym funkcjonuje również dodatek pielęgnacyjny. Ten dodatek pielęgnacyjny ma charakter ubezpieczeniowy, jest wypłacany przez ZUS, a finansowany z funduszu rentowego w ramach systemu ubezpieczeń społecznych. Wysokość tego dodatku pielęgnacyjnego, ubezpieczeniowego, od 1 marca 2013 r. wynosi 203 zł 50 gr. Ten dodatek, zgodnie z art. 75 ustawy o emeryturach i rentach z ZUS przysługuje osobie uprawnionej do renty lub emerytury, która została uznana przez lekarza orzecznika ZUS za całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji. Chcę przypomnieć, że również zasiłek pielęgnacyjny jest związany z niezdolnością osoby do samodzielnej egzystencji.

Od 1 września 2006 r. wysokość tego zasiłku pielęgnacyjnego nie została zwiększona. Sądzę, że w tej Komisji wszyscy zgadzamy się z tym, że częściowe pokrycie wydatków związanych z koniecznością zapewnienia opieki i pomocy osobie niepełnosprawnej zapewne od 2006 r. do 2013 r. zdecydowanie się zwiększyło. W związku z powyższym to świadczenie stojąc w miejscu powoduje, że większość świadczeniobiorców trafia po prostu do naszych biur poselskich, trafia do ośrodków pomocy społecznej, trafia do różnych instytucji. Piszą, pytają, dlaczego państwo polskie nie chce zrozumieć, że właśnie koszty związane z opieką i pomocą, m.in. pomocą w zakupie leków i rehabilitacją, od tego czasu znacząco wzrosły?

W systemie ubezpieczeniowym to świadczenie jest podnoszone, waloryzowane poprzez wzrost wskaźnika cen towarów i usług oraz 20% udziału we wzroście przeciętnego wynagrodzenia. W naszej propozycji, po pierwsze, proponujemy podnieść to świadczenie do 200 zł od 1 stycznia 2014 r. i wprowadzić za rok, czyli od 1 marca 2015 r., waloryzację. Taką, jaka obowiązuje dla świadczeń emerytalno – rentowych, z tym zastrzeżeniem, że uważamy, że to nie jest świadczenie ubezpieczeniowe, dlatego też nie bierzemy do tej waloryzacji tego czynnika, który nazywa się 20% udziału we wzroście realnym przeciętnego wynagrodzenia, tylko i wyłącznie wzrost wskaźnika kosztów utrzymania, cen towarów i usług.

Tak jak powiedziałem na początku, dotyczy to ponad 950 tys. osób. Z naszych wyliczeń wynika, że kosztowałoby to ponad 450 milionów złotych. Wiem, że to jest znacząca

kwota w tej chwili dla budżetu państwa, niemniej jednak chcielibyśmy poprzez wniesienie tego projektu zwrócić uwagę na fakt dysproporcji, jeśli chodzi o pomoc państwa dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji, niezdolnych do samodzielnej egzystencji, potrzebujących pomocy, jeśli chodzi o rehabilitację, o wszystko, co jest związane właśnie z opieką, z pomocą dla osoby niepełnosprawnej.

Gdyby było tak, że po prostu mieliśmy informację, że to świadczenie, ten zasiłek pielęgnacyjny od np. 1 listopada 2014 r. podniesie się znacząco, to byłby jakiś sygnał, ale takiego sygnału do tej pory nie mamy. W związku z powyższym to rozdarcie, jeśli chodzi o wielkość świadczenia z ZUS i tego, które jest wypłacane przez ośrodek pomocy społecznej, przez gminę, będzie nadal rosło.

Oczywiście rozumiemy, że jedno świadczenie wynika z ustawy ubezpieczeniowej, a drugie z ustawy o świadczeniach rodzinnych, ale podkreślam cel, o którym mówiłem na samym początku, dla którego zostały uruchomione. Cele obu świadczeń są zbieżne. Dlatego nasza propozycja, żeby tym zająć się, aby znaleźć rozwiązanie docelowe, które pozwoli nam albo dojść do mniej więcej porównywalnego świadczenia, albo w określonym okresie czasu zniwelować te różnice, jeśli chodzi o wysokość świadczenia. Wobec powyższego wnoszę do Wysokiej Komisji o skierowanie tego projektu ustawy do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy jest to wniosek o skierowanie do podkomisji i rozpatrzenie na posiedzeniu Komisji, panie przewodniczący?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Rozpatrujemy w pierwszym czytaniu, czyli, w normalnym trybie, więc o skierowanie do stosownej podkomisji, która przygotowuje sprawozdanie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jasne. Proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący. Witam ponownie w dniu dzisiejszym. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę po prostu trochę głośniej mówić.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dobrze, postaram się być bardziej zrozumiała. Zanim przedstawię stanowisko rządu chcę powiedzieć, że w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej przygotowywane były takie rozwiązania, w których oba te świadczenia, czyli zasiłek pielęgnacyjny i dodatek pielęgnacyjny zostały zrównane. Ponieważ ta forma, czy to rozwiązanie generuje ogromne koszty, zostało to oddalone w czasie i póki co z takim projektem nie wystąpiliśmy. Liczę na to, że po wczorajszej informacji z Rady Ministrów będzie można wspólnie popracować nad takim projektem, który być może dotyczył będzie również tego świadczenia, które wynika wprost z ustawy o świadczeniach rodzinnych. Zatem, jest jakby zielone światło.

Ale wracam do meritum. Z punktu widzenia Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wnioskodawcy nie doszacowali skutków finansowych. Szacujemy, że zasiłków pielęgnacyjnych w 2014 r. będzie wypłaconych dla ponad 950 tys. osób, co generuje koszty na poziomie 540 mln zł. To jest pierwsza kwota, którą podaję. Druga kwota wiąże się z waloryzacją tego świadczenia. I w związku z powyższym, od 1 marca 2015 r. dodatkowe koszty będą generowane z budżetu państwa. W skali roku jest to 47 mln zł, włącznie z kosztami obsługi. To jest pierwsza kwestia, do której chciałam się odnieść.

Druga, to taka, że, tak naprawdę, wskaźnik waloryzacji z dniem dzień 1 marca troszkę nam narusza zasady konstytucji. Posłużę się przykładem. Osoba, która…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę państwa, odrobinę ciszej, a najlepiej to proszę przenieść rozmowy na zewnątrz.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

W przypadku osoby, która uzyskuje prawo do uzyskania zasiłku pielęgnacyjnego ze względu na to, że ma orzeczoną niepełnosprawność w stopniu znacznym, bądź też ma 75 rok życia i nabywa to prawo, powiedzmy, w połowie lutego 2015 r., zasiłek będzie podlegał waloryzacji. Ale zasiłek osoby, która takie samo prawo nabędzie w połowie marca, czyli za miesiąc, czyli po 1 marca 2015 r., nie będzie podlegał waloryzacji; dopiero za rok. Zatem cały ten rok jest czasem, powiedzmy, krzywdzącym dla tej drugiej osoby.

Zatem sam pomysł zrównania zasiłku pielęgnacyjnego i dodatku pielęgnacyjnego jest dobrym pomysłem, natomiast w myśl konstytucji jest to krzywdzące dla tych osób, które w roku kalendarzowym nabędą prawo do świadczenia po 1 marca.

I tak naprawdę, proszę państwa, to są te sprawy, na które zwróciliśmy uwagę. Biorąc pod uwagę kwestie merytoryczne, ale też i finansowe, Rada Ministrów negatywnie opiniuje projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, zawarty w druku nr 1297. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Anna Bańkowska, proszę bardzo.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Po pierwsze, dziękuję pani minister za deklarację, że warto byłoby popracować nad tym projektem wspólnie, wtedy kiedy będziecie państwo przedstawiać Sejmowi to, co zostało wczoraj zapowiedziane, co z wielką życzliwością wszyscy przyjęliśmy, a mianowicie – nie wiem, czy całościowy czy częściowy – powrót do prawa do specjalnego zasiłku pielęgnacyjnego dla osób zajmujących się osobami starszymi. Powiem szczerze, że rzadko się zdarza, żeby opozycja tak prawie dokładnie wyceniła skutki projektu ustawy. Proszę zauważyć, że my mówimy 450 tysięcy zł, państwo mówicie 500 tysięcy zł.

Głosy z sali:

Milionów, 450 milionów zł.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Co? No to wycofuję to zdanie, absolutnie. Nie wiem skąd taki błąd, ale pomijając to wszystko… Proszę to wyrzucić z pamięci.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jest autopoprawka, która to zdanie zmieniła na 450 mln zł, według danych na koniec 2012 r.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

No, więc ja mam w głowie tę naszą autopoprawkę i aż mi się słabo zrobiło, proszę to wyrzucić z pamięci, ponieważ już tak wiedziałam, że mamy 450 tysięcy i przed chwilą z panem posłem Tomaszewskim wymienialiśmy poglądy co do kwot, więc cieszyłam się, że mamy bardzo małą różnicę w skutkach.

Natomiast, rzecz jest w tym, że kwestia tych zasiłków pielęgnacyjnych dotyczy zarówno osób bardzo niepełnosprawnych jak i tych, które skończyły 75 lat i nie mają prawa do renty ani emerytury. I ta sprawa miała rekompensować ten dodatek pielęgnacyjny, który otrzymują osoby po ukończeniu 75 roku, będące świadczeniobiorcami ZUS. Wtedy, kiedy były wpisywane do ustawy te kwoty zasiłku pielęgnacyjnego, był on równy dodatkowi pielęgnacyjnemu. Czyli geneza tych dwóch rzeczy oznaczała tożsame cele, w związku z tym takie same kwoty. Natomiast brak waloryzacji spowodował, że te kwestie się bardzo rozeszły. Nie będę już więcej uzasadniać, bo już o tym wczoraj mówiłam i bardzo cieszę się, że rząd dostrzega potrzebę zmiany tego stanu rzeczy.

Panie przewodniczący, bardzo popieram to, o czym mówił pan poseł Tomaszewski, żeby ten projekt skierować do podkomisji, nie odrzucać go, ostatecznie rozpatrywać wtedy, kiedy pojawi się projekt rządowy, bo może te nasze sprawy zbiegną się, bo nie w tym rzecz, żebyśmy permanentnie ścigali się, kto pierwszy, czy strona rządowa, czy inicjatywa poselska. Rzecz tylko w tym, żeby nie unicestwiać pomysłu poselskiego w sytuacji, kiedy rząd chciałby do tego samego dążyć. Tylko o to proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Chciałbym poddać pod ocenę pani minister, kontynuując wypowiedź pani przewodniczącej Bańkowskiej, że na przyszły projekt może wpłynąć rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego. Jest wniosek pani rzecznik praw obywatelskich. Komisja Ustawodawcza jednomyślnie uznała, że ten wniosek jest uzasadniony, a zatem stanowisko Sejmu – już zostało to skierowane do Trybunału Konstytucyjnego i wydaje się, że Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku może zawrzeć wytyczne dla tego przyszłego uregulowania w tej sprawie. W tym sensie też pewnie należałoby poczekać na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego, aby móc uregulować te sprawy w sposób niebudzący nowych wątpliwości, zwłaszcza tych konstytucyjnych.

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, jeszcze pani przewodnicząca Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Myślę, że Trybunał Konstytucyjny do tej kwestii nie będzie się odnosił, a będzie raczej odnosił się do prawa do tych dodatków pielęgnacyjnych, czy specjalnych, natomiast tej kwestii nie będzie regulował. Ona w ogóle nie jest przedmiotem wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego. Rozumiem w ten sposób słowa pani minister, że ponieważ ministerstwo dostrzega – i musi dostrzegać – ten niezrozumiały i krzywdzący sposób regulacji tego akurat zagadnienia, pewnie przy okazji regulacji w ogóle wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego chciałoby się uregulować i tę kwestię. Tak to rozumiem.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Proszę państwa, te świadczenia mają, z istoty swojej, dwa różne źródła finansowania. Jeśli są różne źródła finansowania, to z istoty swojej muszą być spójne chyba co do zasady, jeśli chodzi o pochodzenie pieniędzy, z których wypłacane są te świadczenia. Teraz, jeśli jest świadczenie ubezpieczeniowe, bo dodatek pielęgnacyjny jest świadczeniem ubezpieczeniowym, więc ono jest przyznawane na zasadach ubezpieczeniowych. Natomiast drugie świadczenie, zasiłek pielęgnacyjny, jest przyznawany na zasadach pomocy społecznej, więc tutaj mam pewne wątpliwości, czy do tych dwóch świadczeń można przyjmować te same zasady? To jest pytanie może nie do pani minister, a raczej do państwa z Biura Legislacyjnego. My chcemy tutaj połączyć różne, że tak powiem, materie, budżetową, która pochodzi z zupełnie innych dochodów, zupełnie inaczej dzielonych i świadczenie ubezpieczeniowe, które pochodzi po prostu ze składek osób ubezpieczonych. Czy to można rozwiązać razem w jednej ustawie?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy panowie legislatorzy mogliby odnieść się do kwestii podniesionej przez panią poseł Hrynkiewicz?

Legislator Bogdan Cichy:

Nie wiem, jakie jest stanowisko rządu, ale nam wydaje się, że oczywiście źródła finansowania mogą być różne i jest to kwestia kreacji określonego świadczenia. Różne świadczenia mogą być finansowane z różnych źródeł. Od strony prawnej, tak na gorąco, nie widzimy przeszkód, żeby takie rozwiązania pojawiały się.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

W ogóle jestem zdziwiona, że przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości, partii, która mówi, że jest za tym, żeby najsłabszym ludziom pomagać, mówi o tym, że nie powinno się tych regulacji czynić.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Ja nic takiego nie powiedziałam.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Chcę powiedzieć, że w tej ustawie regulujemy tylko jedną kwestię. W tej ustawie regulujemy wysokość świadczenia, które jest zawarte w ustawie o świadczeniach rodzinnych. Nie ma tutaj kolizji, że w tej samej ustawie regulujemy dodatek pielęgnacyjny, który jest finansowany z innego źródła. Cel się liczy. Ustawodawca w 2004 r., kiedy tworzona była ustawa o świadczeniach rodzinnych przewidział, że kwota zasiłku pielęgnacyjnego na ten moment, ponieważ służy ona pokryciu części kosztów zaopatrzenia – albo osoby starej, albo młodszej, ale całkowicie niezdolnej do samodzielnej egzystencji – będzie kwotą taką samą jak na ten sam cel przeznaczone świadczenie przy emeryturze lub rencie.

Nie ma żadnej kolizji. Moglibyśmy nie patrząc na to, co jest w ubezpieczeniach, jakby były pieniądze w budżecie powiedzieć: „zasiłek pielęgnacyjny będzie wynosił 500 zł". To chodzi o możliwości budżetu. Ale jednocześnie chodzi o to, żeby ten sam cel – ale dla jednych płacony ze źródeł ubezpieczeniowych, dla drugich z budżetu państwa – był tożsamy. Taki jest nasz pomysł. Natomiast to nie jest płacone z pomocy społecznej, bo w ogóle nie bierze się pod uwagę kryterium dochodowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę, bardzo, pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Pani poseł, mówię do pani poseł Bańkowskiej, nie będę pani wypominać, jak pani głosowała, bo pamiętam dokładnie, jak głosował pani klub wtedy, kiedy zgłosiliśmy ustawę, żeby osoby osiągające bardzo wysokie dochody płaciły składkę emerytalną od całego dochodu. Może sobie pani poseł przypomni. Jeśli pani ma trudności, to ja pani przypomnę.

Nie mówię tutaj o tym, żeby wyjąć jedno świadczenie budżetowe i waloryzować je inaczej, nie twierdzę, że te świadczenia muszą być równe, co więcej, mówię o tym, żeby wszystkie te świadczenia rodzinne waloryzować jednakową miarą. A to jest zupełnie co innego. I teraz trzeba porozmawiać o tych miarach, które mamy zastosować do waloryzacji tych świadczeń.

Nie będę pani wypominać, jak wprowadziliście odpłatność za ludzi starych za domy pomocy społecznej. Pani pamięta, przecież to za pani czasów było. Chodzi mi tutaj tylko o pewien porządek prawny, który powinien być zastosowany do tego samego rodzaju świadczeń, finansowanych z tożsamych źródeł. Stąd też cieszy mnie odpowiedź pani minister i pana, który reprezentuje Biuro Legislacyjne, że można zastosować po prostu te miary i one rzeczywiście bardzo dobrze by się nadawały w ogóle do systematycznego waloryzowania świadczeń rodzinnych, tak jak tutaj państwo proponujecie jedno świadczenie. Chodziło tylko o wyjaśnienie tego. Proszę nie wypominać, że ja cokolwiek mogę komuś zabierać.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jeszcze, bardzo proszę, pani poseł Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Pani poseł, radzę przejrzeć stenogram i przeczytać, co pani w pierwszej części powiedziała, co pani kwestionowała, to będzie solidniejsze. Natomiast pamięć historyczną też można sprawdzić, kto jak głosował w jakich sprawach i proszę tu nie wymyślać różnego rodzaju historii, które będą w Komisji wprowadzać niesympatyczny nastrój.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, mam prośbę, zostańmy przy tej merytorycznej dyskusji. Pan poseł Arkadiusz Mularczyk, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do pani minister. Pani minister, co stoi na przeszkodzie, żeby zasiłek pielęgnacyjny, który obecnie jest płacony w kwocie 150 zł, wrócił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani minister, bardzo proszę odnieść się do pytań, wyrażonych stanowisk. A na koniec jeszcze pan poseł Tomaszewski.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zacznę od kwestii merytorycznej, jak również wrócę do tego, co powiedziałam na początku. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podejmowało kilka razy próbę zrównania tych zasiłków. Myślę, że to, co państwo proponują jako projekt poselski, podniesienie zasiłku pielęgnacyjnego do 200 zł, to i tak jest w pewnym sensie krzywdzące, bo dodatek pielęgnacyjny wynosi w tym momencie 203,50 zł. Z całą pewnością wyrównanie tych dodatków, zasiłku pielęgnacyjnego do dodatku pielęgnacyjnego, będzie generowało koszty.

Teraz chcę odnieść się do wniosku, który wniosła pani rzecznik praw obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że musimy poczekać na ten wyrok, bo jeśli wyrok Trybunału Konstytucyjnego uzna za niekonstytucyjne to, co zrobiła ustawa o świadczeniach rodzinnych, to będziemy musieli jeszcze w tym roku, proszę państwa, zwrócić 600 mln zł tym, którzy utracili prawo do świadczenia pielęgnacyjnego. W przyszłym roku będą to koszty rzędu 1.300.000 tys. zł, więc mówimy tutaj o ogromnych środkach. Zatem myślę, że musimy zaczekać na decyzję Trybunału Konstytucyjnego, żeby podjąć jakiekolwiek sensowne decyzje, ale też mając na uwadze takie zaplecze, że wczoraj zapadła decyzja o zmianach w ustawie o świadczeniach rodzinnych, która być może pozwoli popracować nad wszystkim świadczeniami. I to jest chyba wiążące. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Joanna Bobowska, tak? Proszę bardzo.

Poseł Joanna Bobowska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wobec tych wyjaśnień pani minister odnośnie do podejmowanych działań i kosztów, z którymi się to wiąże oraz konieczności oczekiwania na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, chciałam złożyć wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze do pytania pana posła Mularczyka pani minister by się odniosła?

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję bardzo. Panie pośle, nie można tych dwóch świadczeń połączyć w jedną całość, dlatego że zasiłek pielęgnacyjny…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Tak, ale pytanie pana posła było, czy wypłata tego zasiłku nie mogłaby wrócić, być realizowana przez ZUS?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Nie połączenie, powrót.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

No tak, ale Zakład Ubezpieczeń Społecznych dysponuje innymi środkami, pozabudżetowymi, natomiast zasiłek pielęgnacyjny wypłacany jest zgodnie z ustawą o świadczeniach rodzinnych i pokrywa te koszty państwo, budżet państwa, więc jest to inne źródło finansowania.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

No tak, ale nie wracajmy do dyskusji. Myślę, że do całości odniesie się przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Tadeusz Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że ten wątek dyskusji, który na końcu zaczął dominować wynikał z tego, że na samym początku chciałem pokazać różnice, jeśli chodzi o źródła finansowania, krąg beneficjentów itd. Natomiast, nasz projekt dotyczy tylko i wyłącznie zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych, więc wszystko to, co jest

finansowane z budżetu, prowadzone przez OPS-y i przez gminy. Tamto to było tylko i wyłącznie historyczne przypomnienie, że funkcjonuje dodatek pielęgnacyjny i jego charakter u ubezpieczeniowy.

Zgadzam się co do zasady. Rzecz tylko w tym, że tej zasady, biorąc pod uwagę oczywiście uwarunkowania finansowe, nie udało się zrealizować stronie rządowej. Miała być co trzy lata waloryzacja tych świadczeń i również tego świadczenia, o którym dzisiaj rozmawiamy, czyli zasiłku pielęgnacyjnego. W międzyczasie jednak doszło do weryfikacji, jeśli chodzi o niektóre świadczenia rodzinne w 2010 r., czy kryteria progów dochodowych zasiłków rodzinnych, a ten wycinek świadczeń rodzinnych został pozostawiony. Dlatego właśnie ta nasza propozycja próbująca wyjść naprzeciw temu rozwiązaniu.

Zapewne gdybyśmy pracowali, to w trakcie pracy można znaleźć określone rozwiązania, przede wszystkim dlatego, że – jak pani minister mówiła – prace w tej sprawie toczyły się w resorcie, więc jest jakiś dorobek. No i, po drugie, mamy nową sytuację od wczoraj, że chcemy ewentualnie podejść do tego systemowo, w całości. Chcę powiedzieć, że dzisiaj pan minister Kosiniak-Kamysz potwierdził to w czasie debaty. Kiedy zadałem to pytanie na forum Sejmu nie odpowiedział, ale za chwilę, po debacie zadzwonił i powiedział, jak to ma wstępnie wyglądać.

Tylko teraz, w kontekście wypowiedzi pani minister, a także w związku z sygnałami podczas debaty, mam obawę co do tempa prac, skoro mówimy, że trzeba czekać na wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Jako klub poselski, zwróciliśmy się do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o przyspieszenie rozpatrzenia wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich. Prezes odpisał, że wszystko odbywa się zgodnie z procedurami. I tak będzie się odbywać. W związku z powyższym może to trwać rok itd., a wiemy, że czas w tej sprawie jest bardzo istotny. Również jest bardzo istotny chociażby ze względu skutków finansowych dla budżetu państwa, gdyby zostały podjęte. Myślę, że trzeba o tym pamiętać, ale przecież są prawnicy i tutaj nie rezygnowałbym z podjęcia pracy przez rząd nie czekając na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, bo myślę, że jeżeli będziemy się tym teraz zasłaniać, to znaczy, że wszystkie inne projekty, które tego dotyczą, są jakby w pełni uzasadnione, że jednak warto poszukiwać innych rozwiązań, chociażby takich, jak projekt poselski SLD, który przywraca te świadczenia na takich zasadach, jak były do tej pory. Ale to, jak mówię, zostawmy.

I ostatnia kwestia, która dotyczy sposobu waloryzacji. Ona jest oczywiście inna, niż pozostałe świadczenia zawarte w ustawie o świadczeniach rodzinnych, m.in. dlatego że, jak do tej pory, jak gdyby złamaliśmy tę zasadę, która była zapisana w ustawie. Dlatego było moje pytanie również w tej sprawie. Bo gdyby pani minister powiedziała „tak, ale rząd w 2014 r. wraca do tych zasad przyjętych w ustawie o świadczeniach rodzinnych i będzie to podnoszone do 203,50 zł i sprawa jest załatwiona, bo będą po trzech latach weryfikowane tak, jak wszystkie inne". W związku z powyższym nie byłoby przedmiotu dalszej rozmowy. Ale wiemy, że uwarunkowania budżetowe są inne.

Kończąc, jeszcze raz chciałbym prosić Wysoką Komisję o skierowanie tego projektu do podkomisji. Jeśli będzie projekt rządowy, to skorzystamy może z jakiegoś elementu tego rozwiązania. Czy skorzystamy, to się okaże, bo przecież będzie jedno rozwiązanie i zawsze wiodącym projektem jest projekt rządowy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Są dwa wnioski. Pani przewodnicząca, tak?

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Żeby uwypuklić problem, to rzecz w tym, że rząd zdobył się na to, żeby podwyższyć zasiłek i dodatki do zasiłku rodzinnego, natomiast nie została zwaloryzowna kwota zasiłku pielęgnacyjnego. Czyli, podwyższyliście państwo inne świadczenia w ustawie o świadczeniach rodzinnych, już nie chcę oceniać wysokości i terminu, bo nie w tym rzecz, a to zostało. Dlatego się taki duży rozziew zrobił między tym jednym świadczeniem, a drugim. Stąd jest potrzeba, chociaż w części zniwelowania tej różnicy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Padły dwa wnioski, wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu i wniosek o skierowanie do dalszych prac w podkomisji. Jako pierwszy poddam pod głosowanie wniosek dalej idący, o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Czy ktoś wstrzymał się od głosu? Nie widzę. Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Elżbieta Przybylska:

Za 17 głosów, przeciw 11 głosów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Za 17 głosów, przeciw 11 głosów, nikt nie wstrzymał się od głosu, zatem wniosek został przyjęty. Proponuję, by sprawozdawcą Komisji w tej sprawie była pani poseł Joanna Bobowska. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, że Komisja przyjęła propozycję, by sprawozdawcą była pani poseł Joanna Bobowska.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku powiedzenia, pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, druk nr 1443. Proszę pana posła Henryka Smolarza, jako przedstawiciela wnioskodawców, o przedstawienie istoty projektu.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, wiosną tego roku złożyliśmy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych. Celem tej ustawy jest ujednolicenie zasad przyznawania osobom prowadzącym gospodarstwo rolne lub pracującym w gospodarstwie rolnym świadczenia pielęgnacyjnego i specjalnego zasiłku opiekuńczego na podstawie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Problem pojawił się w wyniku uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego, który to w uchwale z 11 grudnia 2012 r., dokonując wykładni przepisów ustawy stwierdził, że prowadzenie gospodarstwa rolnego, pomimo że nie mieści się w definicji zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, zawartej w art. 3 pkt 22 tej ustawy, jest równoznaczne z prowadzeniem działalności i wykonywaniem pracy w gospodarstwie. W konsekwencji tekst tej uchwały przesądził, że rolnikowi nie przysługuje świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej. Doszło do rozbieżności interpretacyjnych w różnych gminach przy tym samym stanie faktycznym. W rezultacie jedne ośrodki pomocy społecznej przyznawały te świadczenia, a inne, kierując się tą uchwałą, odmawiały przyznanie tego świadczenia. Dochodzi do takich sytuacji, że osoby, które nie otrzymały świadczenia odwołują się po rozpatrzeniu sprawy, ale sądy utrzymują w mocy decyzje i odmawiają przyznawania świadczeń.

Projektowana ustawa ma za zadanie ujednolicenie przepisów tak, aby na podstawie tych samych przepisów osoby będące w takim samym położeniu były w taki sam sposób traktowane i mogły otrzymywać świadczenia należne im ze świadczeń rodzinnych.

Sprawa sprowadza się do trzech najważniejszych obszarów. Chodzi o wprowadzenie w ustawie zapisów, które w sposób jednoznaczny uregulują kwestie prawa rolników do świadczenia pielęgnacyjnego i specjalnego zasiłku opiekuńczego, poprzez doprecyzowanie art. 16a i art. 17 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Projekt stanowi, że niewykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym, potwierdzone stosownym oświadczeniem, jest równoznaczne ze spełnieniem warunku rezygnacji lub niepodejmowania zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, zdefiniowanego w art. 3 pkt 22 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Konsekwencją tego jest wykreślenie z katalogu przesłanek negatywnych w art. 16a ustawy o świadczeniach rodzinnych zapisu pozbawiającego prawa do specjalnego zasiłku opiekuńczego osoby, które podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu lub rentowemu z innego tytułu, a więc w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

W projekcie ustawy doprecyzowujemy jeszcze przepisy dotyczące specjalnego zasiłku opiekuńczego poprzez wyraźne wskazanie w art. 16a ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, że specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje osobom, na których ciąży obowiązek alimentacyjny, w tym także małżonkom. Do tego projektu napłynęły opinie. Są one pozytywne. Zatem, wnioskuję o dalsze procedowanie projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę o stanowisko rządu. Pani minister Elżbieta Seredyn.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, niestety, nie ma jeszcze stanowiska rządu w tej sprawie. Natomiast ja, ze swojej strony, jestem przedstawicielką Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, chcę powiedzieć, że przyglądaliśmy się projektowi zawartemu w druku nr 1443. Chcę powiedzieć, że, tak naprawdę, on doprecyzowuje tylko stan faktyczny, który został jakby wyprowadzony z równowagi poprzez wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 grudnia 2012 r. – o czym mówił pan poseł Smolarz – w tych dwóch kwestiach, gdzie doprecyzowujemy tylko informacje o tym, że osoby, które utrzymują się z gospodarstwa rolnego mają prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, a także kwestię możliwości korzystania ze specjalnego zasiłku opiekuńczego, zgodnie z Kodeksem Rodzinnym i Opiekuńczym, to jest męża na żonę i odwrotnie. To są kwestie jakby regulujące stan faktyczny, który jest już zawarty w prawie.

Natomiast, jeśli chodzi o specjalny zasiłek opiekuńczy, w myśl istniejących przepisów, w art. 16 zawarty jest zapis, że wszyscy, który są ubezpieczeni z innego tytułu niż Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie mają prawa do korzystania ze specjalnego zasiłku opiekuńczego, w tym też rolnicy. Zatem wykreślenie litery „b" spowoduje poszerzenie o 4,5 tysiąca osób, które utrzymują się z gospodarstwa rolnego, zatem będzie to generowało naprawdę bardzo niewielkie koszty, w wysokości około 30.000 tys. zł rocznie.

Stanowisko ministerstwa jest oczywiście na tak, natomiast nie ma jeszcze stanowiska rządu w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pan poseł Stanisław Szwed. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Oczywiście, chcę poprzeć tę nowelizację. Nawet byłbym skłonny, żebyśmy to dzisiaj rozpatrzyli na posiedzeniu Komisji. Pani minister już wyjaśniła. Dość często występowaliśmy z interpelacjami do ministerstwa w tej sprawie, szczególnie w sprawie art. 16. Mam nadzieję, że nie będziemy czekać na stanowisko rządu i na wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o to, żebyśmy to szybko rozpatrzyli, posłowie PSL tego dopilnują, bo stanowisko NSA spowodowało zamęt w tej kwestii. Nowelizacja jest konieczna, porządkuje sytuację.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Hrynkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Projekt właściwie doprecyzowuje to, co powinno być doprecyzowane w ustawie, którą przyjmowaliśmy i wydaje mi się, że trzeba to z pokorą, bardzo szybko rozpatrzyć i uzupełnić. Naczelny Sąd Administracyjny ma takie wyobrażenia, że jeśli ktoś po prostu jest w gospodarstwie rolnym, to pracuje od rana do nocy. Dzisiaj tak nie jest. Jeżeli ktoś opiekuje się taką osobą, dla której przewidziane jest to świadczenie, to naprawdę ma bardzo dużo zajęć związanych z opieką nad tą osobą. Znam takie sytuacje z własnego doświadczenia. Mieszkam na wsi od pół roku.

Po prostu to wymaga szybkiego rozpatrzenia i uzupełnienia tej ustawy. Nie wiem tylko, mam pewne wątpliwości, czy to oświadczenie musi być koniecznie pisane. Wiadomo, jak się ludzie zachowują, jeżeli ktoś otrzymuje świadczenia. Mam duże wątpliwości, czy to nie dostarczy dużo pracy różnego rodzaju organom administracyjnym? Ale do końca nie mam w tej sprawie wyrobionego zdania. Natomiast Komisja niewątpliwie musi to jak najszybciej rozpatrzyć.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan Poseł Tadeusz Tomaszewski, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, szanowna pani minister, po nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych dotyczących specjalnego zasiłku opiekuńczego jednym z powodów nieprzy-

znawania tego zasiłku jest fakt, że wcześniej warunkiem prawa do tego zasiłku, o innej nazwie, dla osób opiekujących się osobami starszymi, osobami niepełnosprawnymi, było niepodejmowanie zatrudnienia. To w nowelizacji wykreśliliśmy, pozostawiliśmy jedynie rezygnację z zatrudnienia. Tutaj dostrzegam, że wracamy do tego zapisu. Chciałem zapytać, czy – tylko i wyłącznie – w kontekście tego świadczenia, które dzisiaj nazywa się specjalnym zasiłkiem opiekuńczym, czy także w jakimś innym kontekście? Pojawia się pojęcie „niepodejmowanie zatrudnienia" w zmianie pierwszej i drugiej. Jeśli to będzie tylko i wyłącznie w kontekście tego świadczenia dla osób objętych KRUS, dzisiaj rozmawiamy o przyznawaniu tego świadczenia dla osób prowadzących gospodarstwa rolne, to jest pytanie, jak to należy interpretować, czy w jednej grupie jest „niepodejmowanie zatrudnienia", a dla drugiej grupy już tego pojęcia nie ma, mimo że wcześniej w ustawie to było? Chciałbym prosić o wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa w tej sprawie chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń, zatem proszę panią minister o odniesienie się do tych uwag i pytań.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący, a także dziękuję Wysokiej Komisji, że z szczególną troską zaopiekowała się tym projektem, ze względu na to, że licznie państwo zgłaszacie do nas interpelacje, my na nie odpowiadamy i właśnie interpelacje dotyczą po części tych rolników, którzy nie mogą korzystać ze świadczenia pielęgnacyjnego. Tak naprawdę, prawo stanowi wyraźnie, że są uprawnieni do korzystania ze świadczenia pielęgnacyjnego, ale wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego spowodował, że ośrodki pomocy społecznej wydają decyzje odmowne. Dlatego też dziękuję i cieszę się, że wszyscy jesteśmy zgodni w tej sprawie i że sprawa będzie procedowana szybko.

Natomiast, jeśli chodzi o rezygnację bądź niepodejmowanie pracy ustawa, ta znowelizowana, która obowiązuje od 1 stycznia 2013 r., wyraźnie mówi, że przy specjalnym zasiłku opiekuńczym, czyli przy tym nowym świadczeniu wprowadzonym znowelizowaną ustawą, pozostawialiśmy tylko i wyłącznie rezygnację z pracy, natomiast przy świadczeniu pielęgnacyjnym, to znaczy przy tym świadczeniu, które dotyczy opiekunów dzieci niepełnosprawnych, pozostało zmiennie „niepodejmowanie" bądź „rezygnacja". W zasadzie wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę, jeszcze pani poseł Mazurek.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, chciałam w zasadzie dopowiedzieć to, co mówił poseł Tomaszewski, ponieważ nam, tak naprawdę, chodzi o uzyskanie informacji, czy w świetle przepisów, o których mówił pan poseł Tomaszewski, osoba dorosła, która dzisiaj nie podejmuje zatrudnienia, ponieważ opiekuje się inna osobą dorosłą, na przykład niewidomym mężem, bo takie przypadki mam na swoim terenie, w świetle przepisów, o których dzisiaj mówimy, nad którymi procedujemy, będzie mogła z tych przepisów skorzystać, czy też nie, bo to, o czym pani mówiła, to było przedmiotem dyskusji na tych posiedzeniach Komisji, kiedy projekt ten procedowaliśmy i było to dosyć jasne. Natomiast chciałabym wiedzieć, czy w świetle projektu tej ustawy, która, tak naprawdę, adresowana jest tylko do rolników, inni też będą mogli na tym skorzystać. Podaję przykład małżeństwa, gdzie jedna osobna jest niewidoma, a druga nie podejmuje zatrudnienia, bo musi się nią opiekować, nie ma żadnego dochodu, nie podejmuje pracy, bo nie ma takich możliwości. Czy ta osoba będzie mogła z tych przepisów skorzystać, czy też nie?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani minister?

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Jeśli chodzi o korzystanie ze specjalnego zasiłku opiekuńczego, bo o takim świadczeniu mówimy w tym konkretnym przypadku, to osoba dorosła, która opiekuje się dorosłą osobą niepełnosprawną musi faktycznie zrezygnować z pracy, czyli niepodejmowanie

pracy nie jest przesłanką uprawniającą do korzystania ze specjalnego zasiłku opiekuńczego. Natomiast faktyczna rezygnacja z pracy na rzecz opiekowania się osobą niepełnosprawną, kiedykolwiek w życiu podjęta, już jest przesłanką uprawniającą do specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Henryk Smolarz.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Bardzo dziękuję za wsparcie tego projektu ustawy, a przede wszystkim chciałem podziękować pani minister za liczne pisma i szczegółową informację, która była przedstawiana tak, aby organy, które wydają decyzje w tych sprawach mogły mieć wsparcie, że czynią słusznie, albowiem od 2004 r. praktyka stosowania tych przepisów była taka, że osoby mogły otrzymywać te świadczenia a ich nie miały po uchwale Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sytuacja się zmieniła i to jest powodem, że o tym dzisiaj rozmawiamy. Jeszcze raz wszystkim dziękuję za udział w dyskusji, a pani minister za wsparcie tego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, zgodnie z wnioskiem proponuję powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia tego projektu. Czy jest akceptacja dla takiej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu, uznaję zatem, iż Komisja akceptuje powołanie podkomisji nadzwyczajnej. Proponuję, by zwyczajowo była to podkomisja w składzie dziewięcioosobowym, przy wcześniej zawsze stosowanym parytecie pięć do czterech. Czy jest akceptacja dla takiej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, że jest akceptacja.

Kluby dotychczas zgłosiły następujących posłów do tej podkomisji: Klub PSL – pan poseł Henryk Smolarz oczywiście, Klub SLD – ani poseł Anna Bańkowska, Klub Prawa i Sprawiedliwości – pan poseł Stanisław Szwed oraz pan poseł Jacek Świat, Klub Platformy Obywatelskiej – pani poseł Agnieszka Hanajczyk, pani poseł Ewa Drozd, pani poseł Ewa Kołodziej i pani poseł Joanna Bobowska. Natomiast Klub Solidarnej Polski – rozumiem, że pan poseł Szeliga, czy tak? Pan poseł Szeliga. W takim składzie proponuję powołanie podkomisji nadzwyczajnej. Czy jest zgoda na taki skład podkomisji nadzwyczajnej? Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, iż Komisja powołała podkomisję nadzwyczajną w przedstawionym przed chwilą składzie. Proszę członków podkomisji o pozostanie na sali po posiedzeniu Komisji, by ukonstytuować podkomisję.

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.